

Sygn. akt II Kp 391/14

POSTANOWIENIE

Dnia 03 grudnia 2014 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Maciejewski

Protokolant: Patryk Bartoszyński

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 157 § 3 k.k. i inne

na skutek zażalenia pokrzywdzonej J. R.

w przedmiocie umorzenia dochodzenia

na podstawie art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić zażalenia J. R. z dnia 23 września 2014 roku na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. z dnia 09 września 2014 roku w przedmiocie umorzenia dochodzenia i utrzymać w mocy zaskarżone w tej części postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. z dnia 09 września 2014 roku umorzono dochodzenie (...) (...) w sprawie nieumyślnego narażenia w dniu 01 czerwca 2014 roku w B.K. W.i M. G. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez organizatora imprezy masowej (...) polegającego na nieprawidłowym zabezpieczeniu miejsca pokazów motocyklowych oraz nieumyślnego spowodowania w związku z w/w zaniedbaniami przez uczestnika imprezy w wyniku uderzenia prowadzonego przez niego motocykla w barierkę oddzielającą wydzielony teren pokazów od obszaru przeznaczonego dla widowni obrażeń ciała: J. R. w postaci urazu głowy bez utraty przytomności, otwartej rany kolana o długości 8 cm w okolicy podkolanowej, skręcenia i naderwania w obrębie strzałkowego, piszczelowego więzadła pobocznego kolana, stłuczenia i skręcenia stawu kolanowego lewego z krwiakiem wśród śródstawowym skutkującym naruszenie czynności narządów ciała trwającym dłużej niż 7 dni; P. P. w postaci stłuczenia kolana z pojedynczym otarciem naskórka, bólu i obrzęku bez zmian urazowych w obrazie RTG skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni; D. D. w postaci urazu biodra lewego ze skręceniem i naderwaniem stawu biodrowego lewego skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni; to jest o czyn z art. 157 § 3 k.k. i art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.; wobec braku znamion czynu zabronionego w stosunku do pokrzywdzonych J. R., P. P. i D. D. (art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k.) i wobec braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej w stosunku do pokrzywdzonych K. W. i M. G. (art. 17 § 1 pkt. 10 k.p.k.).

Na powyższe postanowienie w prawem przewidzianym terminie zażalenie złożyła J. R. zarzucając między innymi nie powołanie w toku postępowania biegłych do oceny stanu jej zdrowia, nie przesłuchanie jej, jak również nieprawidłowe zabezpieczenie miejsca zdarzenia (nieadekwatne do profilu ryzyka jakie generują pokazy motocyklowe).

Oskarżyciel publiczny do zażalenia pokrzywdzonej nie przychylił się i przekazał sprawę do rozpoznania sądowi.

Obowiązkiem sądu w tego typu sprawach jest ocena, czy decyzja podjęta przez oskarżyciela publicznego na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jest zasadna, czy też istnieje konieczność ewentualnego uzupełnienia tegoż materiału co umożliwiłoby korektę zajętego przez oskarżyciela stanowiska.

W przekonaniu sądu decyzja organu prowadzącego dochodzenie o jego umorzeniu była słuszna. Nieprzekonujące są zarzuty zażalenia o nie powołaniu w toku dochodzenia biegłych, gdyż opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej sporządzona w związku ze zdarzeniem dotycząca odniesionych przez pokrzywdzoną w wyniku wypadku obrażeń w aktach sprawy się znajduje (karta 88-89). Również zarzut nie przesłuchania J. R. jest chybiony, ponieważ na kartach 23-24 akt znajduje się protokół jej przesłuchania w charakterze świadka.

Zarzut zażalenia odnoszący się do formalnych niedostatków planu zabezpieczenia imprezy masowej co do zasady jest trafny, ponieważ w przypadku pokazów motocyklowych ewentualność przypadkowego wyjechania uczestnika poza wyznaczony teren nasuwa się samoistnie, niemniej jednak w przypadku niniejszej sprawy organizator (...) takiej ewentualności nie przewidział (analiza zagrożeń karta 61 akt). W przekonaniu sądu jednak brak przewidzenia takiej ewentualności i nie wyeksponowanie jej w analizie zagrożeń nie uprawnia do postawienia organizatorom zarzutów z art. 157 § 3 k.k. i art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w kontekście dokonanych ustaleń, z których wynika, że w istocie bariery ochronne oddzielające uczestników pokazów od widowni ustawione były. Rozważania Prokuratora Rejonowego przekazującego sprawę do tutejszego sądu w zakresie gwarancji formalnych i materialnych zapewniających stan bezpieczeństwa są trafne. Słusznie również Prokurator wskazał, iż żadne przepisy nie normują szczegółowo jak powinno wyglądać zabezpieczenie imprezy masowej odnośnie wskazania ilości elementów zabezpieczających, ich wielkości, ilości rzędów ogrodzeń, odległości pomiędzy widownią i miejscem pokazów. W tym kontekście akcentowanie przez autora zażalenia kuriozalności zastosowania podczas pokazów pojedynczych płotków w świetle art. 65 i 65a Ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 czerwca 1999 roku w sprawie określenia sposobu bezpieczeństwa i porządku publicznego podczas trwania imprez na drogach, warunków ich odbywania oraz trybu postępowania w tych sprawach, nie jest przekonujące. Wskazane przepisy nie wykluczają takiej ilości barier, jaka została zastosowana podczas (...). Treść norm prawnych regulujących tą kwestię wyklucza zaakceptowanie przez Sąd stanowiska autora zażalenia. Nie sposób ponadto przyjąć, że nawet dwa czy trzy rzędy barier czy płotków stojących obok siebie, ponad wszelką wątpliwość uchroniłoby potencjalnych widzów przed odniesieniem obrażeń w przypadku ewentualnego wypadku. W takiej sytuacji istnieje tak wiele różnych elementów składających się na skutek zdarzenia (choćby prędkość pojazdu, umiejętności uczestnika pokazu itp.), że arbitralne zajęcie trafnego stanowiska w zakresie jedynie słusznej dla bezpieczeństwa widzów i uczestników ilości barier czy płotków jest niemożliwe. Co ciekawe, autor zażalenia wyraźnie akcentuje zbyt małą jego zdaniem ilość barier, podczas gdy J. R., składająca zażalenie, przesłuchiwana w toku postępowania oświadczyła, że „stojąc za metalową barierką, czułam się bezpiecznie” (karta 24 akt).

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak na wstępie.

(...)

(...)